

Barska, Adriana

"Wdzielowstąpienie", dialog, spotkanie. W kręgu inkontrolologicznej filozofii kultury Andrzeja Nowickiego

Colloquium 2, 279-288

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adriana Barska

Akademia Marynarki Wojennej

**„WDZIEŁOWSTĄPIENIE”,
DIALOG, SPOTKANIE.
W KRĘGU INKONTROLOGICZNEJ
FILOZOFII KULTURY
ANDRZEJA NOWICKIEGO**

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy ujęcia filozofii kultury i wychowania współczesnego filozofa, Andrzeja Nowickiego i kwestii „Wdzielowstąpienia” – aktywności odbiorcy i wypełniania „miejsc niedookreślenia” własnymi znaczeniami – Dialogu, który ma na celu wytworzenie nowych jakości, oraz Spotkania, aktywnego uczestnictwa nauczyciela i ucznia w prowadzeniu wspólnego dyskursu myślowego.

Współczesny polski filozof, Andrzej Nowicki, dzięki swym rozległym zainteresowaniom – historii filozofii, ateizmu, filozofii kultury, muzyki, filozofii spotkań – stworzył imponujący dorobek naukowy, liczący kilkadziesiąt książek oraz ponad tysiąc artykułów i recenzji. Postawa intelektualna badacza – wielostronne poszukiwania, przekraczane granic obszarów badawczych, podejmowanie eksperymentów myślowych – spowodowała, że jego twórczość jest często przytaczana, komentowana, równie często jednak krytykowana.

O twórcy inkontrologii napisano wiele rozpraw, podkreślających z jednej strony duży wkład badacza do filozofii narodowej i europejskiej, akcentując niekonwencjonalny sposób jej postrzegania, z drugiej – poniekąd epigonizm, poruszanie zagadnień „banalnych i oczywistych”¹. Samego A. Nowickiego określa się jako człowieka pełnego pychy i zuchwałości, gdy

¹ J. Bukowski, *O najnowszych pracach Andrzeja A. Nowickiego*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej”, Kraków 1992, nr 363, s. 64.

widzi się, obok Kanta, jako pioniera, odkrywcę nowych szlaków². W komentarzu do recenzji A. Kasi, A. Nowicki pisze: „jeżeli ktoś odważy się przyznać, że próbuje budować swój własny system filozoficzny, zaraz oskarżą go o brak skromności. Na taką zuchwałość zezwala się tylko umarłym. Powiedzmy więc, że jestem już jedną nogą w grobie, a więc nie muszę się już zachowywać tak skromnie i oczywiście liczę na to, że kiedyś ktoś w pod ręczniku historii filozofii poświęci mi kilka zdań, a nawet kilka stron”³. Przyznać trzeba, że zapewnił sobie A. Nowicki trwałe miejsce w historii myśli ludzkiej⁴.

Podstawą myśli filozoficznej jest tu inkontrologiczna filozofia kultury, na której oparł myśliciel wszystkie swoje dalsze koncepcje twórcze. Centralną kategorię filozofii kultury stanowi inkontrologia, filozofia spotkań, swoista relacja, jaka zawiązuje się między człowiekiem a przedmiotem (lub podmiotami twórczymi) poprzez dzieło⁵. Są to spotkania zarówno z arcydziełami, jak i z ludźmi, od których mamy się czegoś nauczyć, którzy wzbogacają nasze życie wewnętrzne.

W inkontrologii najwyższą wartością, nadającą godność i sens życia człowieka, staje się więc świat dzieł. Przeniesienie istotnych części świata wewnętrznego w przedmiot nazywa A. Nowicki aktem „wdzielowstąpienia”⁶, czego rezultatem staje się koncepcja ergantropii. Kluczowe jest tu przypisywanie dziełom podmiotowości i aktywności twórcy, które wynikają

² Por. A. Kasia, *Ateocentryczny tryumfalizm* [rec. *Zarysu dziejów krytyki religii* A. Nowickiego], „*Studia Filozoficzne*”, 1987, nr 8, s. 198.

³ A. Nowicki, *EIS w tonacji z jedenastoma krzyżakami*, „*Akcent*”, 1989, nr 2, s. 195.

⁴ Wzmianki na temat badacza por.: *Kto jest kim w Polsce*, Warszawa 1984; *Encyklopedia powszechna*, PWN, t. 3, Warszawa 1985; *Encyklopedia popularna*, PWN, Warszawa 1987; *Słownik filozofów polskich*, Poznań 1999; *Wizerunki filozofów i humanistów polskich. Wiek XX*, (red.) J. Szmyd, Kraków 2000.

⁵ Owa redukcja kultury do podmiotu jako formy uświadamiania człowiekowi jego zdolności do działania, przekształcania rzeczywistości, jest wyrazem ateistycznej postawy A. Nowickiego. Badacz sprzeciwia się uzależnianiu kultury od wiary, ale i podporządkowywania kultury jednostki państwu, w dziełach kulturowych upatrując świecką perspektywę nieśmiertelności. Jak czytamy w jednym z artykułów, „wieloaspektowość kultury świeckiej wymaga ujmowania jej jako zbioru określonych przedmiotów, jako podmiotu, jako określonego stosunku człowieka do rzeczy, jako określonego typu stosunków między ludźmi, wreszcie jako systemu wartości”. Por. A. Nowicki, *Jak rozumieć dziś kulturę świecką?*, „*Człowiek i Światopogląd*”, 1988, nr 11, s. 34.

⁶ Por. A. Nowicki, *Polska filozofia spotkania. Uwagi na marginesie V Zjazdu Filozofii Polskiej*, „*Euhemer – Przegląd Religioznawczy*”, 1998, nr 3, s. 11. Pojęcie „wdzielowstąpienia” buduje autor na „wniebowstąpieniu”, kluczowym zagadnieniu filozofii chrześcijańskiej.

z jego realnej „obecności” w dziele⁷. Pisze A. Nowicki o dwóch płaszczyznach ergantropii: e k s t e r i o r y z a c j i, a więc spotkaniu poprzez rzeczy, oraz i n t e r i o r y z a c j i – spotkaniu w rzeczach. W pierwszej z nich, w wyniku kontaktu z dziełem, dochodzi do pobudzenia aktywności myślowej (lub też szerzej – twórczej) czytelnika, w drugiej zaś do aktywnego oddziaływania dzieła na odbiorcę. Inkontrolologia została pomyślana więc jako filozofia, której celem ma być spotkanie, filozofia będąca swoistym „systemem otwartym”, zapraszającym do owego spotkania i rozwijająca się przez nie⁸: „(...) Fascynacja światem wspaniałych dzieł wytwarzanych przez ludzi i składających się na kulturę (w przedmiotowym znaczeniu tego słowa) umacnia w przekonaniu, że człowieka nie należy utożsamiać (jak to czynią idealisci) z wewnętrznym światem jego świadomości ani (jak to czynią materialisci biologiczni) z jego udziałem, ale raczej z tymi wytworami pracy ludzkiej, w które człowiek potrafił wyeksterioryzować własną osobowość”⁹. Eksterioryzację rozumieć tu należy zatem jako wejście w dzieło stworzone dzięki pustym przestrzeniom, wypełnianym w odmienny sposób przez każdego odbiorcę¹⁰. I nie chodzi tu o powtarzanie cudzych myśli, ale o ich rozwijanie, poprawianie, nadawanie im nowych treści¹¹. Te puste pola dają każdemu odbiorcy, jak podkreśla J. Łukaszyński, szansę stania się współtwórcą słuchanej muzyki, oglądanych obrazów, przedstawień teatralnych, czytanych dzieł – literackich i naukowych. Recepcji jest tyle, ilu czytelników, a każda z nich zależna jest od pytań, jakie odbiorca stawia dziełu, jego bagażem doświadczeń¹². Proces interioryzacji polega natomiast na s t w o r z e n i u nowego dzieła, w którym, obok elementów i doświadczeń, jakie „wkłada” jego twórca, sytuje się przestrzeń miejsc niedookreślenia, czekająca na aktyw-

⁷ Por. M. Nowaczyk, *Filozofia jako filozofia kultury*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy”, 1999, nr 1, s. 152.

⁸ Por. A. Nowicki, *Skąd się wzięło i jaki ma sens wyrażenie „homo in rebus”?*, „Studia Filozoficzne”, 1986, nr 1-2, s. 181.

⁹ Tenże, *Zadania i metody inkontrolologii*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis”, 1976, t. 18, nr 1, s. 13.

¹⁰ Por. tegoż *Muzyka i filozofia z punktu widzenia przekształcalności dzieł*, „Studia Filozoficzne”, 1976, nr 4, s. 132.

¹¹ Ciekawym kontekstem wydaje się akt „słyszania przez”: pisząc o rzeźbach greckich, zauważa Witwicki, że „można przez nie usłyszeć duszę twórcy”; podobną ideę odnajdujemy u J. Cage’a, który postrzega „słyszanie przez dzieło muzyczne” jako odnajdywanie ukrytej w nim myśli twórcy. Por. J. Cage, *Wykład w Juilliard School z 1952*. Cyt. za: A. Nowicki, *Ergantropia...*, dz. cyt., s. 9-10; W. Witwicki, *Przechadzki ateńskie (1939)*, Warszawa 1960, s. 131.

¹² Por. J. Łukaszyński, *Inkontrolologiczna koncepcja czytania i jej znaczenie: funkcje w filozofii kultury Andrzeja A. Nowickiego*, „Nauki Humanistyczne”, 1996, z. 3, s. 36.

ność przyszłych odbiorców¹³, bez której to aktywności dzieło pozostałoby martwe. Ten drugi rodzaj „wdzielowstąpienia”, w którym rolę kluczową odgrywa aktywność odbiorcy, polega na samodzielnym rozwiązywaniu intelektualnego niepokoju, wypełnianiu luk nowymi znaczeniami – i traktowaniu ich jako punktu wyjścia do własnych rozważań. Zdaniem A. Nowickiego każde tworzone dzieło kształtuje „nowego człowieka” – aktywnego poprzez swoje myśli, uczucia, pragnienia – ujmującego każdą rzecz z punktu widzenia możliwości jej poprawienia i ulepszenia¹⁴.

Na podstawie tak przemyślanej filozofii kultury, A. Nowicki stworzył filozofię wychowania zawierającą w sobie charakterystyczną koncepcją szkoły, dialogu i modelu osobowościowego nauczyciela-wychowawcy.

W swojej koncepcji filozofii wychowania odcina się A. Nowicki od tradycyjnej filozofii dialogu, która „oparta była na personalistycznym przeciwstawieniu sobie «świata osób» i «świata rzeczy», czyli (...) na wierze w istnienie «niematerialnych duchów» i na pogardzie dla martwej i bezdusznej materii, z której wyalienowano jej podstawowy atrybut, czyli aktywność. Między «światem osób» i «światem rzeczy» widzą personaliści przepaść, którą sami wytworzyli własną pogardą dla «materialnych przedmiotów» oraz sztucznym oderwaniem «osób» od wytwarzanych przez nie rzeczy, pozabawiając w ten sposób pojęcie «osoby» tych cech, które są związane ze specyficznym ludzkim sposobem istnienia polegającym na eksterioryzowaniu się w świat rzeczy, które mogą swoją doskonałością przewyższać wartość

¹³ Por. A. Nowicki, *Polska filozofia...*, dz. cyt., s. 3-14.

¹⁴ Por. tenże, *Portrety filozofów...*, dz. cyt., s. 32-37. Czytamy tam: „(...) Jedni mogą uważać, że właściwym sposobem istnienia poezji jest jej kształt dźwiękowy w wykonaniu znakomitego recytatora, wiedzącego, które słowa należy wymawiać głośniej, które ciszej, które szybciej, które wolniej i gdzie czynić pauzy, i dającym przez te różnicowania własną interpretację wiersza; inni sądzą, że ten kształt powinien być uzupełniany odpowiednią mimiką i gestami recytatora, a także właściwą dekoracją i oświetleniem; jeszcze inni – że wiersze przeznaczone są do cichego odczytywania, a istotne znaczenie posiada także układ graficzny tekstu (...). Podobnie w malarstwie można wysuwać jako warstwę centralną: albo dobór i układ barwnych plam, albo wierne odtworzenie realnie istniejących przedmiotów (...), albo stwarzanie własną wyobraźnią innego świata, albo wywoływanie określonych nastrojów i uczuć, albo budzenie określonych skojarzeń i odsyłanie odbiorcy do czegoś, co znajduje się poza obrazem (...). To samo dotyczy również utworów muzycznych (...). Przyjmując bowiem założenie, że aktywny odbiorca staje się w procesie odbioru dzieła sztuki współtwórcą tego dzieła, powinniśmy zdawać sobie sprawę, że również odbiorca dzieła wielowarstwowego może – w procesie odbioru – koncentrować uwagę na jednej wybranej warstwie (niekoniecznie na tej samej, którą autor uważa za centralną) i abstrahować od innych warstw, a także może uzupełniać utwór (poetycki, malarski, muzyczny) dodatkowymi warstwami, których ten utwór nie zawierał (...)”.

osób”¹⁵. Owej personalistycznej ontologii przeciwstawia badacz ergantropijną ontologię opartą na takim rozumieniu dialogu, jaki wynika z inkontrologicznej koncepcji kultury.

Dialog jest dla A. Nowickiego wspólnym, wielopodmiotowym działaniem, zmierzającym do wytworzenia jakiejś cennej rzeczy, w kształcie której ujawni się współtwórcza wielopodmiotowość uczestników tych działań¹⁶. Ta wielopodmiotowość pojawia się w dialogu tylko wtedy, gdy jego uczestnicy są rzeczywistymi podmiotami: kiedy mogą, chcą i potrafią wnieść do spotkania coś własnego, co dla pozostałych uczestników może okazać się pod jakimś względem cenne oraz kiedy dopuszczają możliwość takiego wkładu ze strony innych uczestników dialogu¹⁷. Dialog zaistnieć ma więc w momencie, kiedy wytworzy się między jego uczestnikami dynamiczny układ mas, pełniący aktywną rolę w procesie postrzegania. W przeciwnym wypadku stanie się on bezużyteczny i jałowy. W stanowisku partnera dialogu – pisze A. Nowicki¹⁸ – nie wszystko jest do odrzucenia i nie wszystko do zaakceptowania, całkowita zgodność nie jest jednak konieczna. Nie chodzi bowiem o wzajemne przekonywanie się, co do słuszności własnej idei, lecz o wytworzenie – jak tłumaczy dalej A. Nowicki – jakiegoś cennego przedmiotu. W tym celu należy nieustannie pracować nad wzbogacaniem własnych mas apercepcyjnych (co implikować ma uważniejsze i bardziej świadome spostrzeganie), zdobywać doświadczenie i nowe umiejętności, wreszcie – być otwartym (życzliwie zainteresowanym) na to, co w toku dialogu może nam zaoferować drugi człowiek.

Badacz proponuje wyróżnienie trzech aspektów dialogu. Pierwszym z nich ma być nasz „bagaż” doświadczeń, z którym rozpoczynamy uczestnictwo w spotkaniu, „realnie wytworzone przez nas rzeczy”, w których jesteśmy obecni „najbardziej istotnymi częściami własnego człowieczeństwa”. Drugi aspekt to cel dialogu, *res creanda* – rzecz, którą pragniemy wytworzyć; trzeci zaś dotyczy ma kryterium oceny wartości dialogu, które stanowi przede wszystkim *res facta* – rzecz, która w tym dialogu, przez ten dialog lub też dzięki temu dialogowi została wytworzona¹⁹. A zatem spotkanie współuczestników powinno mieć charakter materialistyczny, odrzucający perspektywę metafizyczną, powinno bazować na naturalnych metodach poznania,

¹⁵ Por. A. Nowicki, *Spotkanie...*, dz. cyt., s. 412.

¹⁶ Por. tamże, s. 413.

¹⁷ Por. tamże, s. 414.

¹⁸ Por. tenże, *Problemy dialogu. „Dialogika” czy dialektyka?*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy”, 1968, nr 2.

¹⁹ Por. tenże, *Spotkania w rzeczach*, Warszawa 1991, s. 412-413.

wzbogacać masy apercypcyjne, poszerzać i pogłębiać wiedzę, a także rozwijać aktywność i selektywność oraz poszukiwać wartości wzbogacających, przy udziale otwartości jako warunku dialogu. Takie pojmowanie dialogu daje mu miejsce w szkolnictwie, spotkanie owo zakłada bowiem aktywne uczestnictwo ucznia i nauczyciela, prowadzenie wspólnego dyskursu myślowego.

A. Nowicki nakreśla postać mądrego i odpowiednio przygotowanego nauczyciela, w umiejętny sposób przekazującego uczniowi nie tylko swoją wiedzę, ale również hierarchię wartości. Do cech mistrza należą: wyobraźnia pedagogiczna, osobowość i talent pedagogiczny, a także aktywność w wielu dziedzinach kultury²⁰. Wyobraźnia pedagogiczna ma pozwolić na ujmowanie kondycji ucznia w aspekcie różnych możliwości rozwoju i jego przekształceń (chodzi tu zarówno o rezultat wychowawczego oddziaływania nauczyciela, jak i procesów autokreacyjnych), talent pedagogiczny rozbudzić ma natomiast zainteresowania (poprzez umiejętny dobór zadań, w których uczeń będzie mógł się „odnaleźć” i w pełni rozwinąć własne zdolności). O sukcesach wychowawczych decyduje bogactwo osobowości nauczyciela, dlatego tak istotna staje się tu różnorodność pojmowana jako jedna z największych wartości kulturalnych. Tylko nauczyciel o bogatych formach własnego uczestnictwa w kulturze może wytworzyć bowiem u swoich uczniów zainteresowanie filozofią, poezją, malarstwem, muzyką oraz rozbudzić w nich potrzebę częstych spotkań z arcydziełami.

Na rezultaty oddziaływania edukacyjnego nauczyciela-wychowawcy decydujący wpływ ma stopień gotowości ucznia do poddania się owemu oddziaływaniu. Mistrz, według A. Nowickiego, powinien reprezentować wysoki poziom intelektualny, na który składają się: odpowiednie wykształcenie, dociekliwość badawcza oraz kultura osobista, posiadać i przekazywać własne poglądy, poparte doświadczeniem, współpracować z uczniem w naukowym poznaniu i przekształcaniu rzeczywistości, dbać o podmiotowe traktowanie ucznia (wzajemny szacunek, tolerancję, postawę wzajemnego otwarcia). Ma być ponadto nieustannie aktywny i twórczy: dbać o własny rozwój, tak intelektualny, jak i duchowy (duchowość upatruje A. Nowicki jedynie w kontakcie z kulturą i sztuką). Cechy te, połączone z ergantropijną ontologią dialogu, mogą urzeczywistnić się jedynie w szkole, która dba o wartość kulturalną, umiejętność tworzenia, szerokie otwarcie na świat w duchu życzliwego zainteresowania odmiennością innych kultur. Zgodnie z koncepcją A. Nowickiego podstawą wychowania musi być zatem p o d m i o t o w o ś ć, gdyż tylko

²⁰ Por. A. Nowicki, *Spotkanie...*, dz. cyt., s. 201-205.

ona potrafi doskonalić ludzką umiejętność życia. Nauczyciel, tworząc obraz swego działania, przekazuje go osobie z nim współdziałającej (wychowanekowi), ta zaś modyfikuje ów obraz zgodnie z własnymi wyobrażeniami. To „poprawianie” – lub też dookreślanie – zmusza ucznia do wytworzenia w sobie krytycznego podejścia do rzeczywistości.

Podkreślmy raz jeszcze elementy kluczowe dla koncepcji szkoły A. Nowickiego: postrzeganie wychowania nie jako nauki, lecz spotkania (co wynika bezpośrednio z inkontrologii), aktywność nauczyciela, wytwarzającego w uczniu potrzebę obcowania z arcydziełami filozofii lub sztuki oraz pobudzającego ucznia do własnej aktywności myślowej (eksterioryzacja) i zmuszającego go do tworzenia dalszych rozważań twórczych (interioryzacja). Ergantropijne rozumienie dialogu postrzegane jest tu jako wspólne działanie, zmierzające do wytworzenia cennej rzeczy, w kształcie której ujawni się współtwórcza wielopodmiotowość uczestników tych działań.

Takie przedstawienie edukacji podmiotowej jest możliwe dzięki wykorzystaniu ergantropii, centralnej kategorii filozofii kultury. Dzięki niej wychowanie staje się naturalnym sposobem życia człowieka oraz realizacji w sferze kontaktów międzyludzkich, zaistnienie podmiotowości w wychowaniu uzależnione jest więc od poziomu kultury. W swojej filozofii wychowania akcentuje A. Nowicki trzy zasady istotne dla kształtu współczesnego wychowania: humanizm, uniwersalizm i pluralizm. Sprzyjają one powstawaniu zarówno nowego systemu wartości, jak i nowych motywacji (intelektualnych, etycznych, filozoficznych, społecznych, estetycznych i artystycznych), które budują zrozumienie, partnerstwo, solidarność, życzliwość lub też aktywizm. Tak więc przedstawia badacz dialog jako jedyny sposób torujący drogę nowym wzorom wychowawczym: propagujący tolerancję dla różnic poglądów i kultur, umiejętność szukania płaszczyzn uzgodnień, służący przekazywaniu doświadczeń i wpływaniu na pożądane zachowania, a przede wszystkim wyznaczający nauczycielowi nowe miejsce w szkole. Kształcąc, modeluje bowiem nauczyciel umysłową osobowość ucznia, usamodzielnia go, zachęca do własnych przemyśleń i ocen (zamiast biernego odtwarzania wiadomości), a lekcja przestaje być jednostką zamkniętą i skończoną, przeobrażając się w spotkanie (mistrza i ucznia).

Czas na postawienie pytania: czy owa koncepcja możliwa jest do zrealizowania we współczesnej szkole? E. Sajdak-Michnowska twierdzi, że tak, A. Nowicki proponuje bowiem ciekawe ujęcie dialogu, który – dzięki wysokiemu poziomowi intelektualnemu oraz aktywności uczestników – przyczy-

nia się do wzmożenia twórczości, daje nowe impulsy badawcze²¹. Również wychowanie upatruje A. Nowicki jako spotkanie (lekcja ma stać się dla ucznia bodźcem do dalszych poszukiwań), postrzegając nauczyciela jako wielkiego miłośnika i znawcę sztuki, dzięki któremu na nowo ma wzrosnąć rola bibliotek, muzeów, sal koncertowych, galerii i teatrów. Projekt A. Nowickiego znaleźć może zastosowanie zwłaszcza w refleksyjnym modelu szkoły nowoczesnej, którego podstawą jest aktywne słuchanie, kontemplacja i krytyczna samoświadomość, zarówno ucznia, jak i nauczyciela. Koncepcja ta może stać się zarówno cenną wskazówką czy drogowskazem „naprawy tego zagubionego, pedagogicznego świata”, jak i teorią wpisującą się w treści innych współczesnych nurtów refleksji pedagogicznych (wskazać warto choćby pedagogikę emancypacyjną lub międzykulturową).

Warto jednak zastanowić się nad realnością istnienia idealnej sylwetki nauczyciela-wychowawcy. Czy możliwe jest zaprojektowanie takiego modelu osobowego? J. Tarnowski wyraża swoje wątpliwości, podkreślając brak książki, dającej każdemu wychowawcy zadowolający i gwarantujący poczucie pewności zbiór porad i recept dotyczących aktu wychowywania. „Na ziemi jesteśmy wszak wędrowcami – pisze krytyk²² – i to samo możemy odnieść do wychowania, które powinno być stałym posuwaniem się ku określonemu celowi”.

Kolejną wątpliwością, jaka się nasuwa, jest pytanie, czy odrzucenie perspektywy metafizycznej dialogu, ciągle przekonywanie młodych ludzi o ich doskonałości i samowystarczalności, czyni z tejże koncepcji projekt otwarty na inne wartości, szukanie wspólnych płaszczyzn porozumienia? Być może jest to kolejna prowokacja samego A. Nowickiego, który wymaga od czytelnika współpracy i współuczestnictwa w rozwiązywaniu „drażliwych” problemów oraz – wpisanej wszak w samą ideę – umiejętności dalszego tworzenia, postawy aktywnej, która jako jedyna umożliwi ma dotarcie do istoty badanego zjawiska. Dążąc ku ideałowi, nie wymaga A. Nowicki pokory – ani wobec siebie, ani wobec swojej teorii, znajdując zadowolenie z każdej reakcji, zarówno pochlebnej, jak i krytycznej.

²¹ Por. E. Sajdak-Michnowska, *Dialog jako wartość społeczna*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy”, 1990, nr 3-4, s. 14.

²² J. Tarnowski, *Jak wychowywać?*, Warszawa 1993, s. 179.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Bukowski J., *O najnowszych pracach Andrzeja A. Nowickiego*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej”, nr 363, Kraków 1992.
- [2] Kasia A., *Ateocentryczny tryumfalizm* [rec. *Zarysu dziejów krytyki religii* A. A. Nowickiego], „Studia Filozoficzne”, nr 8, 1987.
- [3] Łukaszyński J., *Inkantrologiczna koncepcja czytania i jej znaczenie: funkcje w filozofii kultury Andrzeja A. Nowickiego*, „Nauki Humanistyczne”, z. 3, 1996.
- [4] Nowaczyk M., *Filozofia jako filozofia kultury*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy”, nr 1, 1999.
- [5] Nowicki A., *EIS w tonacji z jedenastoma krzyżkami*, „Akcent”, nr 2, 1989.
- [6] Nowicki A., *Jak rozumieć dziś kulturę świecką?*, „Człowiek i Światopogląd”, nr 11, 1988.
- [7] Nowicki A., *Muzyka i filozofia z punktu widzenia przekształcalności dzieł*, „Studia Filozoficzne”, nr 4, 1976.
- [8] Nowicki A., *Polska filozofia spotkania. Uwagi na marginesie V Zjazdu Filozofii Polskiej*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy”, nr 3, 1998.
- [9] Nowicki A., *Problemy dialogu. „Dialogika” czy dialektyka?*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy”, nr 2, 1968.
- [10] Nowicki A., *Skąd się wzięło i jaki ma sens wyrażenie „homo in rebus”?*, „Studia Filozoficzne”, nr 1-2, 1986.
- [11] Nowicki A., *Spotkania w rzeczach*, Warszawa 1991.
- [12] Nowicki A., *Zadania i metody inkontrologii*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis”, t. 18, nr 1, 1976.
- [13] Sajdak-Michnowska E., *Dialog jako wartość społeczna*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy”, nr 3-4, 1990.
- [14] Tarnowski J., *Jak wychowywać?*, Warszawa 1993.
- [15] Witwicki W., *Przechadzki ateńskie (1939)*, Warszawa 1960.

ABSTRACT

The article concerns Andrzej Nowicki's concept of the philosophy of culture and behavior. The author brings up questions of "ascension into creation," a specific activity of a recipient, who brings his own references and meanings, the Dialog, which creates new qualities, and the Meeting, an active participation of a teacher and his student in a shared discourse of thought.

Recenzent dr hab. Jerzy Kojkoł, prof. AMW